

Barbara Sawicka-Lewczuk
(Erlangen)

Z REFLEKSJI FRANZA VON BAADERA O WSCHODZIE

Starcie z Północą

Historia zachodnioeuropejskich wyobrażeń Rosji, Wschodu, Północy stanowiła jednocześnie historię europejskiej samoświadomości¹. Metaforycznie rzecz można, że Zachód wciąż przeglądał się w zwierciadle Wschodu. Owo myślenie o wschodniej odmienności intensyfikowało się często w obliczu rosnącego poczucia kryzysu europejskiej kultury. W wyobraźni Zachodu Rosja to nie tylko *tabula rasa* między Europą a Azją, by przypomnieć znane wyrażenie Leibniza, państwo carów jawiło się i w postaci Sfinksa o ciele lwa, trzymającego nad Europą łapę gotową do zadania ciosu, jak pisał Bruno Bauer w *Die russische Kirche* (1855). Ale ten sfinks na początku XIX wieku przeradzał się także w anioła, którego dziejową misją miało być poskromienie zła wcielonego w postaci Rewolucji Francuskiej.

Franz von Baader (1765–1841), monachijski teozof, postrzegał historyczną rolę Rosji właśnie w takich eschatologicznych kategoriach². Należał do tych myślicieli pierwszej połowy XIX wieku, którzy szansę odrodzenia moralnego Europy Zachodniej widzieli w jej zwróceniu się ku Wschodowi. Wschodowi w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia. Baader stosował bowiem w odniesieniu do Rosji ustalone w tradycji oświeceniowej określenie „Północ”³. Rosja – Północ było to wyobrażenie oświeconej monarchii, ostoi racjonalnego ładu, wzoru państwa, którego władcy zdolni byli utrzymać równowagę między absolutyzmem a liberalizmem. „Wschodniość” natomiast tradycyjnie kojarzono z azjatyckością, despotyzmem, barbarią, dzikością. Jednak pisma filozofa, zwłaszcza korespondencja, pokazują, jak pod wpływem osobistego doświadczenia rosyjskiej Północy zmieniała się ta utrwalona w wyobraźni Zachodu wizja imperium. Zracjonalizowany, oswojony wizerunek Północy nabrał niespodziewanie infernalnych cech. Kraina, która miała być ostoją ładu, okazała się zupełnie nieprzewidywalna.

Przeciwstawienie Wschód – Zachód, *Morgenlande* – *Abendlande* pojawia u Baadera, gdy pisze na przykład o „szaleństwie” greckiego cesarstwa, Bizancjum, i późniejszych skutkach owego szaleństwa w krajach Zachodu, przede wszystkim we Francji. Wschód łączył się u Baadera także z pierwotnością i prymitywnością, pojmowaną jednak w bardzo pozytywnym sensie. Filozof pisał na przykład o Kościele Wschod-

¹ Na tej tezie oparł swą książkę Dieter Groh, *Russland und das Selbstverständnis Europas. Ein Beitrag zur europäischen Geistesgeschichte*, Neuwied 1961.

² Maria Wawrykowa stwierdziła, że główny impuls do zainteresowania Rosją stanowiły dla Baadera pisma de Maistre’a, którego *Wieczory petersburskie* filozof czytał bardzo wnikliwie. Zob. M. Wawrykowa, *Franz von Baader a Rosja*, w: *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane Profesorowi Ludwikowi Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, pod red. W. Barbasiewicz, Warszawa 1985, s. 386-397.

³ Elżbieta Kiślak pisała w swej książce o Rosji u Słowackiego o europejskim zracjonalizowanym wyobrażeniu Rosji – Północy. Zob. *Car-trup i „Król-Duch”. Rosja w twórczości Słowackiego*, Warszawa 1991, s. 12-13.

nim, że tylko on prawdziwie zasługuje na miano apostołskiego, ponieważ zachowuje „prymitywną” synodalną formę (*Über die römisch-katholische und die griechisch-russische Kirche*, V, 397)⁴.

W świetle **organicystycznej** myśli filozofa Wschód i Zachód jawiły się przede wszystkim we wzajemnych związkach i zależnościach, nie zawsze jawnych i łatwych do przewidzenia, spajających różne sfery i krainy w jeden żyjący organizm świata. W innych kategoriach, przedstawionych przez Petera Kosłowskiego⁵, Baaderowskie postrzeganie Wschodu i Zachodu, Południa i Północy ująć można jako widzenie „**świata eposu**”, widzenie skomplikowanych powiązań i oddziaływań. Także współcześni nazwali całościowy system Baaderowskiego myślenia „wielkim eposem”.

Filozoficzny dyskurs przeradza się w filozoficzny epos, gdy filozof zaczyna opowieść od kosmogonii, później zaś stara się konsekwentnie pisać, tworzyć historię, działać w historii. Takie też znaczenie miały Baaderowskie memoriały, pisma adresowane do mocarzy⁶, dedykacje (drugi tom *Fermenta cognitionis* dedykowany był księciu Golicynowi). Filozoficzny epos cechuje totalność, uniwersalność, syntetyczność. W takim ujęciu nie są istotne proste przeciwieństwa i zestawienia, kluczowe natomiast staje się uchwycenie dynamicznych zależności, przyczyn i skutków.

Każde „szaleństwo” na Wschodzie – jak pisał filozof – może więc znaleźć swe odbicie, przetworzony obraz czy odpowiedź na Zachodzie i na odwrót. Zgubna dla Zachodu opozycja nauki i religii była skutkiem „potwornego i prawdziwie przekłętego pomieszania” na Wschodzie (Bizancjum) abstrakcyjnego rozumowania [*Verstandes*] z idealistycznego pojętą doktryną Chrześcijaństwa. Myślowa abstrakcja ujarzmiła religię. Podobne szaleństwo dotknęło później Zachód, jako pierwsza uległa mu Francja. Stowarzyszenie encyklopedystów było w istocie, jak twierdził Baader, spiskiem naukowców przeciw religii, spiskiem który ostatecznie doprowadził do kryzysu nauki, religii i polityki.

Nadszedł więc czas, by na Północy wydarzyło się coś, co zmieni zgubny kierunek europejskiej kultury. Misją współczesnego „północnego Wschodu” miało stać się przezwyciężenie zgubnego wpływu „greckiego”, bizantyjskiego Wschodu.

Dlatego jesienią 1822 roku Baader wyruszył do Rosji, „na daleką Północ”, by w Petersburgu zrealizować swój, jak się ostatecznie okazało, utopiiny projekt założenia chrześcijańskiej Akademii Nauk. Wierzył, że stworzenie takiej chrześcijańskiej instytucji naukowej, czy też stowarzyszenia naukowego, którego wpływ rozszerzałby się na kraje Zachodu, doprowadziłoby do przywrócenia **związku religii z nauką i polityką**. Religia odzyskałaby dawny respekt, a jednocześnie ożywiłby ją duch naukowej dyskusji. Przez schrystianizowaną kulturę ludzkość podnosiłaby się i byłaby podnoszona ku boskiej naturze.

⁴ Wszystkie cytaty z pism Baadera podaję za wydaniem: Franz von Baader's *Sämmtliche Werke*. Hrsg. F. Hoffmann, t. I-XVI, Leipzig 1851–1860 (rzymska cyfra oznacza tom, arabska – strony). W cytatach i tytułach zachowuję pisownię oryginału.

⁵ P. Kosłowski, *Philosophien der Offenbarung. Antiker Gnostizismus, Franz von Baader, Schelling*, 2. durchgesehene und korrigierte Auflage, Paderborn, München, Wien, Zürich 2003. Tu zwłaszcza podrozdział: *Das philosophische Epos als dichterische oder als dichtende Philosophie*, s. 819–824.

⁶ W 1815 roku Baader opublikował adresowaną do księcia Aleksandra Golicyna, a przeznaczoną dla Aleksandra I broszurę *Über das durch die französ. Revolution herbeigeführte Bedürfniss einer neuen und innigeren Verbindung der Religion mit der Politik* (*Sämmtliche Werke*, VI, 12–28). Rok wcześniej wystosował memoriał do władców Austrii, Prus i Rosji.

Filozof ufał, że przy poparciu księcia Aleksandra Golicyna, uda mu się zrealizować swój plan właśnie w Rosji. Współtworzył **mit Rosji ratującej Europę**. Był ideologiem Świętego Przymierza, w Aleksandrze I widział „zbawcę Europy”, zaś kościół prawosławny uznawał za zdolny do ideowego przewodzenia kościołom katolickiemu i protestanckim. Badacze podkreślają, że Baader jako pierwszy sformułował tezę o zachodnim posłannictwie kościoła prawosławnego⁷. Przede wszystkim przeciwstawiał episkopalny charakter Kościoła Wschodniego, brak podporządkowania lokalnych Kościołów jednemu źródłu władzy, dyktatowi Rzymu i papieża.

W jednym z listów Baader pisał o swoich planach, że ich zrealizowanie byłoby carskim cięciem, dzięki któremu „matka czas” urodziłaby (XV, 412-413). Tak metaforycznie wskazywał na chiliastyczną perspektywę swego przedsięwzięcia. Carskie imperium oparło się jednak misji filozofa, a tym samym odsunęło w nieokreśloną przyszłość wypełnienie swego eschatologicznego powołania. Baader musiał bowiem zatrzymać się w Rydze, na dalszą podróż w głąb Rosji nie uzyskał carskiego pozwolenia.

Gdy monachijski filozof daremnie czekał w Estonii na paszport, Północ jawiła mu się jako pusta, monotonna i nudna płaszczyzna śniegu i lodu – tak pisał w liście z lipca 1823 roku. Spotkanie uczonego z Północą zamieniło się, według słów listu, w „pojedynkę”, w „starcie” z zimną pustką, nieuprzejmością i ignorancją carskich urzędników oraz milczeniem carskiej stolicy. Listy są świadectwem rozczarowania i rozgoryczenia. Doświadczenie Północy zamknęło się w doświadczeniu niemożliwej do przekroczenia granicy. Graniczna strefa ukazała się jako śnieżna i lodowa pustynia. Cała Północ nabiera w wyobrażeniach filozofa takich wykluczających się, paradoksalnych cech: ograniczenia, a jednocześnie ogromnej, wydawałoby się nieskończonej, przestrzeni.

Der ganze Norden ist für mich eine öde Schnee- und Eisfläche. [...] Mein Rencontre im Norden macht einen sonderbaren Contrast mit der Auszeichnung, die ich von anderer Seite her über mein literarisches Wirken erfahre; und diesemal dient also der weisse Schnee als Belegung zum Spiegel! (XV, 400)

Po powrocie do Monachium Baader uznał za konieczne wytłumaczyć się ze swej porażki, wyjaśnić czytelnikom, dlaczego jego misja filozofa działającego w świecie nie powiodła się. Zamierzał opublikować sprawozdanie z podróży do Rosji, podróży, której właściwie nie było. Ostatecznie rzecz *Kurzer Bericht an das deutsche Publicum über meine im Herbste des Jahres 1822 unternommene literarische Reise nach Russland und deren Erfolg*⁸ ukazała się dopiero w 1850 roku, dziewięć lat po śmierci filozofa.

Religijny instynkt

W *Kurzer Bericht*... i w korespondencji Baader wyjaśniał, dlaczego to właśnie w Rosji miała powstać owa chrześcijańska akademicka. Największe nieszczęście i zagrożenie – pojmowane w kategoriach eschatologicznych – stanowiło dla Zachodu rozłączenie nauki (*die Natur- und Morawissenschaft*) oraz wiary, ideofobia, która dotyczyła właśnie idei religijnych, desakralizacja życia społecznego i polityki. Konieczność reintegracji tych sfer stanowiła jeden z zasadniczych tematów i postulatów teozofa. Najpierw reformacja, a później Rewolucja Francuska odrywały zachodnią

⁷ D. Groh, dz. cyt., s. 117.

⁸ *Sämtliche Werke*, XV, 75-84.

kulturę od sakralnego fundamentu, od podstawy, bowiem obie stanowiły zerwanie ciągu tradycji. Podstawę, na której można by odbudowywać już zreintegrowaną kulturę, Baader dostrzegł w cesarstwie rosyjskim.

Na „dalekiej Północy” przetrwał jeszcze bowiem „instynkt religijny”. Zachód rozwijał „inteligencję”, wyższe władze poznawcze, ale zaprzepaścił element bardziej podstawowy, a konieczny. Pojmowane w „wyższym znaczeniu” instynkt i uczucie są podstawą, gruntem, tłem (*ein bedeutender Fond*), na który pada dar łaski, ale który musi być także poddany działaniu inteligencji. W ten sposób wszystkie władze poznawcze mogą odkrywać boską naturę i w niej uczestniczyć:

Eine auf solche Weise über sich erhobene, sich gleichsam enthobene Natur, findet sich nun in diesem höhere Sein und Wirken, aber erfindet dieses nicht. Es kann also in Bezug auf sein Erkennen und Wirken nach aussen und abwärts dieses höhere Sein nur als Gabe (Instinct – Gnade) in sich finden, und dieses muss denn auch von der Natur der Intelligenz in ihrem Rapport zur göttlichen Natur, d. h. von der Weise gelten, auf welche nur selbe (nach Schriftsprache) dieser göttlichen Natur theilhaftig zu werden vermag⁹.

Do Rosji przenikają jednak swobodnie, o wiele swobodniej niż ludzie, o czym filozof boleśnie się przekonał, zachodnie idee antyreligijnej nauki, która zagraża owemu religijnemu instynktowi. Metaforycznie Baader pisał o *sirocco*, południowo-wschodnim wietrze docierającym w najdalsze stępy Rosji. Sirocco niesie tumany pyłu znad Afryki i zasypuje nim kraje śródziemnomorskie. Symboliczny obraz Zachodu w piśmach Baadera to często wyobrażenie rozsypywania, rozproszenia – *Auflösung*. Filozofię zachodnią nazywa *Philosopheme des Staubes* (*Kurzer Bericht...*, XV, 78). Zachód zaczyna się rysować jako amorficzna, właściwie pustynna sfera. Obrazowo przedstawia więc filozof zgubne skutki antyreligijnej „fałszywej nauki” jako rozwiewanie, rozpraszanie, zasypywanie tej podstawy, jaką stanowi ów religijny instynkt. Okazuje się więc, że to wartość wymagająca ochrony, obrony i uprawomocnienia ze strony „prawdziwej nauki”. Prawdziwej, czyli kierującej ku prawdzie boskiej. Instynkt religijny wymaga oświecenia, wyjaśniania i kierowania przez naukę, wymaga „wznoszenia” przez intelekt, łatwo go jednak znieść, może paść łupem „religijnych i politycznych żonglerów”. Rosji i Europie potrzebna jest więc instytucja naukowa, która w sposób jawny, otwarty będzie owego instynktu broniła i go rozwijała.

Jawność całego przedsięwzięcia i swoją absolutną szczerość Baader bardzo podkreślał, wbrew podejrzeniom i insynuacjom, że przybywa do Rosji jako zamaskowany jezuita, wróg Cerkwi, szpieg i demagog. Jawność, otwartość, szczerość muszą znamiionować działania, które zmierzają ku najwyższemu celowi. Religia potrzebuje jawnej miłości, pisał Baader, potajemne miłości i romanse tylko jej szkodzą.

Człowiek Zachodu, naukowiec, inżynier i teozof, miał na tej jeszcze istniejącej na Północy religijnej podstawie fundować załazek przyszłej, odnowionej kultury. Wschodni, północny instynkt religijny i z Zachodu przychodzący impuls intelektualny stworzyłyby nową jakość kulturową, łączącą Wschód i Zachód, Północ i Południe.

⁹ *Sätze aus der Bildungs- und Begründungslehre des Lebens*, II, 112.

Światło z Zachodu – światło ze Wschodu

Filozof często metaforyzował swój wywód, posługiwał się pojęciami – obrazami. Metafory te często są konstytutywne, nie tylko ilustracyjne, jak można by powtórzyć za Abramsem, posiłkując się tu jego rozważaniami o roli metafory w krytyce literackiej i teorii poezji. Metaforyczne obrazy w rozważaniach i obserwacjach Baadera spełniają także funkcję „modeli pojęciowych”, pomocnych w określeniu istoty trudno uchwytnych zjawisk¹⁰. Komentatorowi pism Jakoba Böhme i Louisa-Claude’a de Saint-Martina bliski był też język mistycznej symboliki. Obrazowe elementy filozoficznej refleksji zasługują więc na baczną uwagę. Dobroczynny, nawet zbawienny, wpływ akademii, którą miał nadzieję stworzyć, Baader przedstawiał odwołując się do symboliki światła.

W rozprawie z 1815 roku *Über den Blitz als Vater des Lichtes*¹¹ pisał, że w świetle jest Boże Królestwo, Miłość, w ogniu zaś Boska moc. Światło to symbol sam w sobie, znak natury wymagający interpretacji – odczytany stanie się objawieniem. W *Kurzer Bericht...* filozof przywołał ten symboliczny język, gdy pisał o konieczności tworzenia „pełnej światła” teorii religijnej, bez której praktyce grozi popadnięcie w „ślepią empirię i rutynę”. Taką teorię tworzyć może umysł wciąż oczekujący na Boskie olśnienie, iluminację, oczekujący na Boską błyskawicę.

Wschód i Zachód, Północ i Południe powinny prowadzić wzajemnie „oświecający” dialog. Jak stwierdzał teozof, skoro Rosja otrzymywała i otrzymuje światło z Zachodu, szczególnie z Niemiec – dodawał, powinna także odpowiedzieć, odwzajemnić się, czy też przeciwstawić się iluminacją, „oświecającym” działaniem.

Ein solcher focus Lichts konnte sich zwar in jedem anderen Lande ebenso gut bilden, als in Russland, aber dieses bedurfte seiner mehr, als jedes andere, schon zur Vertheidigung des noch in ihm vorhandenen religiösen Instinctes, und ausserdem schien es mir rühmlich und ziemlich, dass Russland die Masse von Licht, die es vom Ausland, namentlich von Deutschland, erhielt und erhält, durch eine solche luminöse Gegenwirkung erwidere. (XV, 80)

Baader pisał o symbolicznym świetle w kontekście ludzkiej walki z błędem i kłamstwem. Lecz teozof wspominał też o zjawisku fosforescencji, świecenia, które może towarzyszyć rozpadowi materii. Przebudzenie religijne w Europie przynosi także, zdaniem filozofa, negatywne skutki w postaci postępującego separatyzmu. Zamiast scalenia następuje dalsza dezintegracja. Zamiast otrzymać prawdziwe światło ludzkość jest mamiona świecącym próchnem. Dialog i współdziałanie między Wschodem i Zachodem zagrożone są więc wciąż przez pozór, fałsz. Etyczna strona związków Zachód – Wschód, Wschód – Zachód zaczyna odgrywać coraz istotniejszą i coraz bardziej dramatyczną rolę, zważywszy na eschatologiczną perspektywę, która wciąż jest obecna w rozważaniach Baadera.

¹⁰ M. H. Abrams, *Zwierciadło i lampa. Romantyczna teoria poezji a tradycja krytycznoliteracka*, przeł. M. B. Fedewicz, Gdańsk 2003.

¹¹ *Sämmtliche Werke*, II, 27-46.

Zwierciadło

Jeśli Zachód, zwłaszcza kościół protestancki, znamionuje rozsypywanie, rozpraszanie, to kościół prawosławny przedstawia poruszający obraz polarnego odrętwienia („*das ruhende Bild einer Polar-Erstarrung*”), skostnienia w antycznych formach. Planowana akademія miała badać, opracowywać chrześcijańską starożytność: „*christlichen Antiquitäten (denn zu solchen sind uns die christlichen Doctrinen geworden)*” (XV, 80), prowadzić archeologiczne badania wśród skostniałych, starych form religijnych, które stały się dogmatami. Baader utrzymywał bowiem, że stare, tradycyjne formy przechowują jednak ślady ducha. To nie jest wyłącznie pusta skorupa. Duch wygnany przez ludzi z religijnych form jeszcze w nich pozostaje, dając szansę ponownego ich ożywienia. Rosja miała się więc stać terenem „duchowych” wykopalisk.

Polarne odrętwienie, Północ jako lodowa tafla – to dość typowe obrazy utrwalone w wyobraźni Zachodu. Baader w toku refleksji, interpretacji nadawał typowym przedstawieniom indywidualne znaczenia, rozwijał ich semantykę, łączył w całościowej wizji swego wywodu.

Starcie z Północą zaowocowało jednak pewnym intelektualno-wyobraźniowym odkryciem: Baader zobaczył w skostniałej, zamrożonej Północy ogromne lustro. Teozof utkwiał na granicy cesarstwa, granicy między Wschodem i Zachodem, między morzem i lądem. Z tej perspektywy pisał o Rosji jako o lustrze, śnieg był „zaciemniającą okładziną” gigantycznego zwierciadła, w którym przeglądała się Europa. Nasuwa się myśl, że człowiek Zachodu wybierał się na Wschód, by oglądać tam odbicie Zachodu, raczej by zyskać poznawczy dystans wobec Zachodu, niż poznawać Wschód. Doświadczenie inności prowadzi tylko do lepszego poznania tego, co własne, wyostrzenia widzenia własnych spraw.

Lustro staje się metaforą relacji Wschód – Zachód, czy też właściwie braku prawdziwej relacji i świadomego związku. Bo organiczny, tajemniczy, nieuświadomiany związek istniał zawsze, kluczowa jednak była kwestia świadomego tworzenia tych więzi, kwestia zbawiennej *gnosis*.

Filozof znalazł się między pustynią pyłu, prochu a pustynią zamrożoną, skostniałą, której właściwie nie dane mu było poznać. Zostało tylko wyobrażenie lustra, szklanej tafli, pokrytej z jednej strony zaciemniającą okładziną – śniegiem. Wyobrażenia odwoływała się do doskonale znanych konkretów. Baader jako naukowiec, który udoskonalił technologię wytopu szkła, i właściciel huty szkła był żywo zainteresowany produkcją szkła w Rosji i w Polsce. Jednocześnie w jednym z listów przywołał słowa Jakoba Böhme o Adamie, który utracił Boską ojczyznę, musi tworzyć rzeczy podległe zniszczeniu, śmierci. Baader dodał, zaznaczając, że myśli o własnym zajęciu, iż człowiek zmuszony jest też z ziemi – kamienia wytwarzać „martwe kamienie” – szkło¹². Ciąg asocjacji: lodowa płaszczyzna – szkło – „martwy kamień” – szkło pokryte zaciemniającą okładziną – lustro kieruje wyobraźnię ku obrazowi rosyjskiej Północy jako przestrzeni naznaczonej martwością. To z jednej strony, z drugiej zaś „zaciemniającą” okładziną, bez której lustro nie mogłoby być lustrem – jak dodawał filozof, kojarzona był w jego listach ze złem, kłamstwem, fałszywymi podejrzeniami. Północ to zwierciadło niebezpieczne, które może uwikłać w fałsz, schwytać wizerunek i go

¹² List do barona Borysa von Yxkull z 19 maja 1822, XV, 384-385.

pochłonąć (jak w motywach baśniowych). A jednocześnie bez tego „zaciemnienia”, zetknięcia ze złem i fałszem, bez przejścia przez próbę nie ma lustra, nie ma poznania. Dochodzi tu do głosu ambiwalentna semantyka zwierciadła – symbolu poznania, myśli, *speculatio* (*speculum* – lustro), świadomości, a jednocześnie znaku ograniczenia poznania do odbicia, znikającego obrazu, poznawczej niedoskonałości.

Północ pogrążona w odrętwieniu, martwocie, mroczna i nieznana zaczyna przybierać cechy przestrzeni nie tylko grobowej, ale i infernalnej. Filozof pisał o sobie, że jest jak prorok, który tkwiąc w piekle, widzi niebo. Miał poczucie, że znalazł się w pułapce, w niewidzialnej „demonicznej sieci”:

Ich kenne das dämonische Netz nicht, das mich, seit ich den Norden betrat, unsichtbar zwar, aber sehr fühlbar, umstrickt; wohl aber weiss ich, dass meine und meiner Familie Wohlfahrt und Existenz nur durch ein schleuniges Herausreissen aus diesem giftigen Dunstkreise zu retten steht. (XV, 403)

Mimo takich doświadczeń, a może także dzięki nim, filozof usilnie dążył do zainicjowania procesu totalnej reintegracji Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, nauki i religii, religii i polityki, reintegracji, która nie oznaczała unifikacji, ale współdziałanie w jednym, najwyższym celu: reintegracji stworzenia i Stwórcy. Refleksję Baadera o Północy i Wschodzie cechuje jednak ciągle napięcie między postulatem współdziałania, tworzenia związków a doświadczeniem niemożności rzeczywistego porozumienia i zrozumienia.